

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Złota zawodniczka Dojlid Białystok

Zawodniczka Dojlid Białystok Sandra Koziół została młodzieżową mistrzynią Polski w grze podwójnej. W deblu brązowy medal zdobył Przemek Walaszek, który wraz z Paweł Piszczatowskim wywalczył też brąz w drużynie.

- Trzy miejsca na podium to bardzo przyzwoite osiągnięcie, do którego dodać należy kilka występów w ćwierćfinałach. Mieliśmy sześciuosobową reprezentację i wszyscy grali ambitnie, co pozwoliło nam po raz kolejny potwierdzić naszą przynależność do krajowej czołówki – ocenia menadżer białostockiego klubu Piotr Anchim.

Najlepiej spisała się Sandra Koziół, której partnerką deblową Sandry była Julia Szymczak z AZS UE Wrocław, jeszcze niedawno uczennica naszej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Białostocko-wrocławska para została rozstawiona z numerem trzecim, dzięki czemu na początek miała wolny los, a potem jak burza przeszła do finału, tracąc tylko dwa sety. W półfinale Julia i Sandra pokonały 3:1 turniejową dwójkę – duet KSTS Krosno Katarzyna Galus i Angelika Janik.

W pojedynku o złoto Sandra i Julia zmierzyły się z dobrą znajomą – Gabriellą Dyszkiewicz (ATS Białystok) która grała z Agatą Zakrzewską (KTS Tarnobrzeg). Początkowo wszystko układało się po myśli naszej pary, która wygrała dwa sety, a w trzecim prowadziła 5:3.

Przeciwniczki nie poddawały się, przejęły inicjatywę, wygrały tę partię, a także następną i był remis 2:2.

Decydujący set był bardzo zacięty. Więcej zimnej krwi w końcówce zachowały Sandra i Julia, które wygrały 11:9 i zostały młodzieżowymi mistrzyniami Polski.

Po trzecim miejscu w drużynie Przemek Walaszek sięgnął po brązowy krążek także w deblu, wraz z Kacprem Petasem (Ostródzianka). W singlu reprezentant Dojlid dotarł do ćwierćfinału, a drogę do podium zamknął mu Sławomir Dosz z Warty Kostrzyń, który pokonał naszego zawodnika 4:2.

- Była szansa na półfinał, bo w szóstym secie Przemek prowadził 10:6 i mogło być 3:3. Po wszystkim powiedział mi, że zlekceważył piłkę i okazja przepadła – informuje Piotr Anchim.

W ćwierćfinale był też mikst naszego klubu – Przemek Walaszek i Sandra Koziół. Niestety, znów medal sprzed nosa sprzątnął Dojlidom Sławomir Dosz, który wraz z Katarzyną Galus zwyciężył po bardzo emocjonującym starciu 3:1.

- Mistrzostwa już za nami i wracamy do treningów, bo czekają nas decydujące mecze pierwszej ligi kobiet i drugiej mężczyzn. Wierzę, że to jeszcze nie koniec sukcesów Dojlid w tym sezonie – kończy Piotr Anchim.

